

Sejm przyjął ustawę emerytalną, w której wykazuje swoją zdolność do tworzenia prawa z myślą o przyszłych pokoleniach. Szkoda, że tej zdolności przewidywania zabrakło ostatnim dwóm paniom ministrom (nie wiem czy dobrze odmieniam, może powinno być ministerkom?) edukacji. Trzy lata temu minister Hall wprowadziła w gimnazjach reformę edukacji. I wszystko wskazuje na to, że nie była to do końca przemyślana reforma. Nie była całościowym pomysłem na nowoczesną edukację, a jej część ponadgimnazjalną nowa minister, pani Szumilas, ogłosiła dopiero w lutym tego roku. Nie pierwszy raz rząd zaskoczył obywateli. Ale tym razem zaskoczenie było naprawdę pełne. Otóż na kilka dni przed ogłoszeniem podstawy programowej dla szkół ponadgimnazjalnych, w szkołach pojawili się przedstawiciele wydawnictw z gotowymi podręcznikami, zapewniając o ich zgodności z podstawą programową... Coś tu jest nie tak.